

O pokój walczymy również na froncie produkcji

Skrót przemówienia Władysława Gomułki w Katowicach

Na wstępie Władysław Gomułka powiedział górnikom i ich rodzinom w imieniu Komitetu Centralnego PZPR najserdeczniejsze pozdrowienia i gorące podziękowania za ofiarny trud i wysiłek włożony w wykonanie zadań, jakie postawiła przed nimi partia i rząd.

— Pozwólcie — powiedział następnie I Sekretarz KC PZPR — że wyrażę też wysokie uznanie zwiadowi górniczemu — geofizykom, geologom i wiertnikom. Ich ofiarna, wspólna praca przynosi krajowi piękne rezultaty w postaci odkrytych złóż gazu ziemnego, węgla kamiennego i brunatnego, rud siarki, miedzi i pierwszego złoża ropy naftowej na Niżu Polskim. Od krycia te wzbogacają nasz kraj pod względem zasobów surowców, co ma doniosłe znaczenie dla jego rozwoju. Według opinii fachowców są szanse znalezienia w naszej ziemi nowych złóż potrzebnych nam surowców, w tym również takich, które musimy dzisiaj prawie w całości importować, jak ropa naftowa.

Niedawno odbyło się IX Plenum Komitetu Centralnego naszej partii. Na Plenum omawiano sytuację gospodarczą kraju w świetle zadań na rok 1962.

Jak wam wiadomo z opublikowanych materiałów bilansu roku, bieżącego jest pomyślny. Mamy dobry rok gospodarczy, możemy go z pewnością uznać za rok dalszej stabilizacji naszej szybko rozwijającej się gospodarki narodowej.

Na tym jasnym obrazie występują jednak również plamy, których nie wolno nie dostrzegać.

Na IX Plenum skoncentrowaliśmy uwagę zwłaszcza na tych niedociągnięciach i słabościach naszej pracy, które wpływają hamująco na tempo dalszego rozwoju kraju.

Do takich słabości należy na dać — mimo pewnej poprawy — nasza działalność inwestycyjna. Pokażna część obiektów inwestycyjnych nie jest oddawana do użytku w terminach przewidzianych w planie, co ma miejsce również w resorcie górnictwa i energetyki. Szczególnie dotkliwie dla gospodarki narodowej są opóźnienia na od cinku energetyki.

Perspektywy rokowań Wschód — Zachód

Po omówieniu zadań przemysłu wydobywczego wynikających z uchwały IX Plenum, W. Gomułka przeszedł do spraw międzynarodowych, poświęcając szczególną uwagę obecnemu stadium naszej walki o rozwiązanie problemu niemieckiego i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Jak wiecie — oświadczył I Sekretarz KC PZPR, — Związek Radziecki, Polska i wszystkie kraje członkowskie Układu Warszawskiego, działając solidarnie z całym obozem socjalistycznym już od trzech lat domagają się zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, znormalizowania sytuacji w Berlinie zachodnim i zlikwidowania pozostałości drugiej wojny światowej.

Na XXII Zjeździe KPZR tow. Chruszczow oświadczył, że ten, który Zjazd ten aprobował i które poparły wszystkie kraje Układu Warszawskiego, że termin 31 grudnia br., nie musi być ostateczny dla zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, o ile mocarstwa zachodnie wykażą go towarzyszącemu problemu niemieckiego.

Co wpłynęło na to, że państwa socjalistyczne przestały traktować dzień 31 grudnia br. jako prekluzyjny termin?

Wpłynęła na to przede wszystkim wyraźna zarysowana zmiana stanowiska mocarstw zachodnich odnośnie rozpoczęcia pertraktacji w sprawie rozwiązania problemu Niemiec, zwłaszcza Berlina zachodniego. Poprzednio mocarstwa zachodnie w ogóle odrzucały wszelkie pertraktacje. Po sunęły się nawet do kroków mobilizacyjnych i gróźb wojennych, kiedy kraje socjali-

styczne zapowiedziały, że zawrą traktat pokojowy z NRD w terminie do końca br. Agresywne stanowisko państw imperialistycznych zmusiło Związek Radziecki do wznowienia prób z bronią termojądrową. Wobec wzmożonej akcji dywersyjnej przeciwko NRD trzeba było wprowadzić ścisłą kontrolę ruchu ludności między Berlinem wschodnim i zachodnim, ograniczyć możliwości dywersji przez zabezpieczenie nie granicy wokół Berlina zachodniego.

Kraje neutralne, liczni politycy i publicyści burżuazyjni w krajach przynależnych do paktu atlantyckiego coraz szerzej i coraz bardziej stanowczo zaczęli domagać się od rządów państw imperialistycznych rozpoczęcia rokowań ze Związkiem Radzieckim, trzeźwego spojrzenia na fakty, na sytuację zaistniałą po wojnie w Europie. Żadnemu narodowi nie można przecież mówić, że nie istnieje NRD. Każdy też wie, że dążenie do wchłonięcia NRD przez NRF — a to jest oficjalną linią polityki rządu NRF — oznacza dążenie do wojny. Narody zaś nie chcą wojny. Stąd też popłynęła w świecie fala żądań pod adresem państw zachodnich, że należy uznać, przynajmniej de facto NRD. Każdy wie, że Berlin zach. leży na terytorium NRD i że żadne państwo nie może pozwolić na to, aby w sercu jego terytorium znajdował się ośrodek dywersyjny. Stąd też nasza propozycja, aby przekształcić Berlin zach. w wolne, neutralne miasto, nie należące ani do NRD, ani do NRF i zabezpieczyć w pełni takiemu miastu swobodę komunikacji ze wszystkimi państwami, znalazła szerokie zrozumienie i poparcie w światowej opinii publicznej. Każdy też wie, że ustalone w wyniku drugiej wojny światowej i istniejące granice państwowe Niemiec są ostateczne, i że każda próba ich zmiany oznaczałaby wojnę. Stąd też cała prawie zachodnia opinia publiczna uznaje te granice, jako trwałe i potępia rewizjonistyczną politykę rządu NRF.

To wszystko razem wpłynęło na zmianę negatywnego poprzednio stanowiska mocarstw zachodnich w sprawie podjęcia rokowań ze Związkiem Radzieckim. Były zatem podstawy, aby kraje nasze

mogły zrezygnować z postawionego poprzednio prekluzyjnego terminu. Nie termin jest bowiem najważniejszy, lecz to, aby na drodze konstruktywnych rokowań i porozumienia obydwu stron rozwiązać nabrałymi i groźące pokojowi problemy niemieckie.

NRF — przeszkodą negocjacji

Przed rozpoczęciem rokowań państwa zachodnie nie odkryły kart. Wątpić też należy, czy Stany Zjednoczone, a także Wielka Brytania zdążą osiągnąć porozumienie z NRF co do jednolitego stanowiska.

Jeśliby mocarstwa zachodnie chciały się kierować stanowiskiem rządu bońskiego, to o rokowaniach, a tym bardziej o porozumieniu ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi nie można by w ogóle mówić. Główną przeszkodą na drodze do zawarcia traktatu pokojowego i rozwiązania różnych problemów niemieckich jest bowiem nadal stanowisko rządu NRF. Również generał de Gaulle, wychodząc z zupełnie innych założeń niż kanclerz Adenauer, nie chciałby niczego zmieniać w obecnym stanie rzeczy w Niemczech.

Mocarstwa zachodnie próbują obecnie znaleźć dla siebie jakąś wspólną platformę dla rokowań ze Związkiem Radzieckim.

Przed paru dniami kanclerz Adenauer określił swoje stanowisko w deklaracji rządowej, z której wynika, że rząd boński, wyrażając formalną zgodę na rokowania Wschód — Zachód, w istocie rzeczy wszystkich stawia na kartę wojny. Bonn nie myśli wcale o konstruktywnych rokowaniach, nie chce żadnych porozumień, które by mogły wprowadzić uspokojenie w Europie. Rząd boński domaga się przekształcenia państw bloku NATO w czwarte mocarstwo atomowe, aby NRF jako uczestnik tego bloku mogła dysponować bronią jądrową. Deklaracja określa to, jako „nakaz chwili”, który powinien być jak najszybciej urzeczywistniony. Cóż trzeba więcej dla zdemaskowania istoty polityki rządu zachodnoniemieckiego?

Na szczęście broń jądrowa nie znajduje się jeszcze w ich rękach.

W wywiadzie udzielonym ostatnio redaktorowi „Izwestii” prezydent Kennedy powiedział: „Stany Zjednoczone, zgodnie ze swą polityką narodową, nie przekazują broni nuklearnej żadnemu krajowi, a szczególnie nie chciałbym, aby Niemcy zachodnie uzyskały własny potencjał nuklearny”.

Niemniej prezydent Kennedy nie ustosunkował się do żądania, aby uczynić z NATO mocarstwo atomowe i w ten sposób przekazać broń jądrową również do dyspozycji Bundeswehry.

Można zacząć od Berlina zach.

Pozycję Stanów Zjednoczonych w kwestii niemieckiej przedstawił ostatnio prezydent Kennedy w wywiadzie udzielonym naczelnemu redaktorowi „Izwestii”. Istotną treść wywiadu można sprowadzić do tego, że Stany Zjednoczone deklarują zamiar i pragnienie Zachodu do negocjacji ze Związkiem Radzieckim, wysuwając na plan pierwszy kwestię Berlina zachodniego i odkładając na później wszystkie inne problemy związane z Niemcami i bezpieczeństwem w Europie.

Można naturalnie rozpocząć rokowania w celu osiągnięcia porozumienia w pierwszej kolejności w sprawie Berlina zachodniego, z czym zgadza się Związek Radziecki. Znormalizowanie tam sytuacji jest rzeczą pierwszoplanową. Normalizacja taka może jednak nastąpić tylko przez zniesienie reżimu okupacyjnego w tym mieście i zagwarantowanie państwom zachodnim swobodnego dostępu do niego, a nawet utrzymywania tam ich symbolicznych jednostek wojskowych na zasadzie innego porozumienia. To jest pierwszy warunek normalizacji.

Warunek drugi sprowadza się do tego, aby Berlin zachodni stał się wolnym miastem, co przede wszystkim oznacza, aby nie było w nim żadnych państwowych instytucji, ani NRF, ani NRD i aby żaden rząd nie miał prawa jakiegokol-

wiek ingerencji w wewnętrzne sprawy tego miasta. Jeśli w tych dwóch podstawowych sprawach zostanie osiągnięte porozumienie z państwami zachodnimi, to wydaje się, że wszystko inne, co dotyczy Berlina zachodniego, nie powinno być trudne do rozwiązania. Po rozumieniu zawarte między Związkiem Radzieckim z jednej strony, a Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją z drugiej strony w sprawie Berlina zachodniego zostałyby włączone do traktatu pokojowego, który państwa socjalistyczne zawarły z NRD jeśli Zachód nie zechce zawrzeć traktatu pokojowego z obydwoma państwami niemieckimi. Na to zaś obecnie nadziei nie ma.

Nie należy wykluczać, że mocarstwa zachodnie, ulegając naciskowi rządu NRF, będą usiłowały grać na zwłokę, bądź też zajmować nieustępliwą stanowisko. Kraje socjalistyczne widziałyby się wówczas zmuszone do zajęcia pierwotnych pozycji, tj. pozostawienia sprawy dostępu mocarstw zachodnich do Berlina zachodniego do bezpośrednich negocjacji z ich strony z NRF.

Najbliższe tygodnie powinny przynieść wyjaśnienie sytuacji. Pewne jest tylko to, że militariści zachodnoniemieccy nie mają zamiaru zrezygnować ze swojej polityki podważania pokoju w Europie i świecie.

Sily zjednoczonego obozu państw socjalistycznych i sily

pokoju w całym świecie stale rosną, co umożliwia nam paraliżowanie agresywnych poczynań sił imperializmu. Można się zgodzić z prezydentem Stanów Zjednoczonych, który stwierdza w wywiadzie, że „Związek Radziecki jest mocarstwem potężnym pod względem wojskowym, dysponuje on wielką potęgą nuklearną. Ma on rakiety, samoloty, wielką liczbę dywizji; związane są z nim inne kraje. Nikt nigdy nie wtargnie znowu do Związku Radzieckiego. Nie ma takiej sily wojskowej, która mogłaby to uczynić. Problem polega na tym, aby zostało zawarte takie porozumienie, które zapewniłoby uznanie naszych interesów, podobnie jak waszych i leży to niewątpliwie w granicach naszych możliwości”.

TOWARZYSZE GÓRNICY!

O zapewnienie pokoju walczymy również na froncie produkcji. Osiągnięcia naszej gospodarki narodowej wzmacniają siły Polski Ludowej, która jest ważnym ogniwem w łańcuchu państw socjalistycznych, walczących o utrzymanie i utrwalenie pokoju w Europie i na wszystkich kontynentach świata.

Rok bieżący dowodzi, w moim przekonaniu, że nasze górnictwo — podobnie jak cały przemysł — pracuje coraz lepiej. Cieszymy się z tego wszyscy. Zadania, jakie partia i rząd stawiają przed wami na r. 1962 są niełatwe, lecz w pełni realne.

Na zakończenie Władysław Gomułka jeszcze raz podziękował górnikom za dobrą pracę w tym roku i wyraził nadzieję, że w przyszłym roku przyczynią się do pomnożenia potencjału gospodarczego kraju.

Honorowa Odznaka m. Poznania dla „Miastoprojektu“

Wczoraj, jak już zapowiadaliśmy, otwarta została w Muzeum Narodowym w Poznaniu wystawa prac projektowych, opracowanych w „Miastoprojekcie”. Wystawa zawiera wiele zdjęć i modeli oraz przyszłościowe projekty rozwiązań urbanistycznych Poznania. Jest ona równocześnie przeglądem dorobku „Miastoprojektu” w ciągu jego 13-letniego istnienia.

Na otwarciu wystawy przybyli wczoraj: sekretarz KW i sekretarz KM PZPR — Czesław Kończal, przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Jerzy Kusiak, wicepre-

wodniczący Prezydium — mgr Dionizy Balasiewicz, główny architekt m. Poznania — mgr inż. Bronisław Smigaj, przedstawicielce UBOR, przedsiębiorstw budowlanych, członkowie SARP oraz poznańscy architekci.

Na pokazie prac „Miastoprojektu” można również zapoznać się z wynikami I etapu rewizji dokumentacji. Dzięki niej zmniejszono ogólną nałady inwestycyjne na budownictwo mieszkaniowe o ponad 8 mln zł, co pozwala na dodatkowe wybudowanie kilkuset izb mieszkalnych. Także w budownictwie szkolnym zaoszczędzono ponad 8 mln zł, za które może powstać jedna 15-izbowa szkoła podstawowa.

Zgodnie z uchwałą Prezydium RN m. Poznania podjętą 1 bm., przewodniczący — J. Kusiak przekazał wczoraj załozce „Miastoprojektu” na ręce dyrektora — inż. Jerzego Brzozę Honorową Odznakę m. Poznania. Wyrocznie 10 otrzymał „Miastoprojekt” za całokształt działalności w ciągu 13 lat istnienia.

W imieniu załogi podziękował dyrektor inż. J. Brzozę, który zapewnił, że „Miastoprojekt” dołoży starań, by 5-letni plan budowy izb mieszkalnych w Poznaniu dzięki oszczędzemu projektowaniu został przekroczony. (an)

**KOREKTORKI
lub KOREKTORA**
z wykształceniem
co najmniej średnim
POSZUKUJE ZARAZ

redakcja
„Głosu Wielkopolskiego”

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego — Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pokój 14.

A-STRUGACKI • B-STRUGACKI

Zapomniany eksperyment

— Co tam widzicie? — zapytał Iwan Iwanowicz.

— Nic. Mgła...

Iwan Iwanowicz podniósł się, przeprosił Polesowa i sam przywarł do peryskopu. Zobaczył połamane, powykręcane sosny, czarne, jak gdyby osmolone gałęzie, gęsto rosnącą dwumetrową trawę. I mgłę. Szara nieruchoma mgła, zwisająca nad mokrym światłem w promieniach reflektorów. O kilka kroków stali cybernetyczni zwiadowcy. Cisnęły się do czołgu niby owczarki, które zwały się wilki. Nie chciały iść w mgłę. Właściwie, nie mogły iść.

Iwan Iwanowicz usiadł.

— Błękitna mgła — wychrypiał.

— No i co z tego? — zapytał Polesow.

Iwan Iwanowicz nie odpowiedział. Berkut również popatrzył w peryskop. Potem usiadł i rozpiął kołnierz kurki. Zrobiło mu się duszno. Wyprostował się, westchnął głęboko. Dusznosc znikła.

— Co robimy? — zapytał Polesow.

— Powiedzieć, towarzysze, — zapytał nagle Berkut — czy wy nic nie czujecie?

— Nic... — odpowiedział Iwan Iwanowicz i urwał, wpatrując się w przyrządy. — Igielki! — dodał minorowym głosem.

Teraz dopiero Polesow uczył nieprzyjemne klucze w kciukach palców. Zdawało się, że klują jakieś mikroskopijne igły, cienkie jak żądła pszczoł. Niewiadomo też dlaczego trudno było oddychać. Palce drętwiały.

— Podobne... do choroby górskiej, — powiedział z trudem.

Iwan Iwanowicz skoczył, odepchnął Polesowa i znowu przywarł tyśnią do ramy peryskopu. Zobaczył tylko mgłę. Cybernetyczni zwiadowcy zniknęli. Iwan Iwanowicz z trudem tyknął powiekrza i zwałił się na krzesło. Na pełnych jego policzkach wystąpiły krople potu.

— O! O! macie wasz czołg i wasze przyrządy!... — wykrztusił.

— Czołg specjalnego zabezpieczenia!...

— W takim czołgu — odpowiedział z wolna Polesow — przedarłem się w zeszłym roku przez Płonące Płaskowzgórze na Merkuriuszu.

— I wasze cybery! — ciągnął Iwan Iwanowicz. — Słuchajcie wasze cybery. Po raz pierwszy widzę robotów, które dostały pietra. No i to specjalne zabezpieczenie!

— Przestańcie, Iwanie Iwanowiczu — poprosił Berkut.

„Specjalne zabezpieczenie nie chroni — myślał Polesow. — To że przyrządy klają, że ciężko oddychać i klują igielki, wszystko to jeszcze pół biedy. Co będzie jednak, gdy odmówią silniki, gdy się rozregulują pola magnetyczne, które przylizują krąg rozpalonej plazmy. Wystarczy by się rozładowało strojenie i „Testudo” obróci się w parę z całym swoim specjalnym zabezpieczeniem. Najlepiej będzie, jeżeli ruszymy natychmiast z powrotem!”

— Nie pozostanie nic, jak tylko zawrócić — ciągnął Iwan Iwanowicz. — Niczego się nie dowiemy, ponieważ zaufaliśmy waszemu czołgowi i waszym cyberom. Należało zaryzykować i przedzierać się na turbośmigłowcu.

Igielki klują już ramiona i biodra.

— Dobrze — powiedział Polesow. — Przymocujcie się.

Iwan Iwanowicz zamilkł. Fizycy przymocowali się do krzesel przy pomocy szerokich elastycznych pasów.

— Jesteście gotowi?

— Gotowi...

Polesow wyłączył światło i zapał za dzwignię sterowania. Głuchozawraczał silnik, czołg drgnął. Coś zachrzęściło pod gąsienicami. Z przodu gęsta nieprzenikniona mgła. Igielki szybko przebiegały po plecach. Wstrętne uczucie. Powietrze braknie. „Testudo”, hucząc i drząc, unosi się stając na rufie.

Wyżej, jeszcze wyżej!... Szarpnięcie, zabrzęczały szczebelki. Z przodu mgła. Wciąż wyżej, do samego nieba! Słaba machina pnie się po ścianie nieskończonej wysokiej góry. Z drugiej strony — przepaść. Z wyciem rwie się w reaktorze z ogniw magnetycznych liliowy płomień plazmy. Zaraz...

Polesow oderwał się od peryskopu i rzucił okiem na przyrządy. Jeżeli wskazania przyrządów prawdziwe, „Testudo” za chwilę eksploduje. Ale przypuśćmy że. W ten sposób działają na nie wpływ zewnętrzne, które przenikają pod potroiny pancerz specjalnego zabezpieczenia.

Czołg przełoczył się przez wierzchołek góry i ruszył w dół. Ręce zdrętwiały, igielki tańczyły gdzieś koło serca. Wkrótce jedna z nich ukuje — i koniec. Wkrótce plazma liźnie ścianę reaktora — i koniec. Obok, niby bezwolna kukła, kołysze się w swych pasach Berkut.

(c. d. n.)

Grudzień	Imieniny
niedziela	Franciszka Ksawerego
3	Barbary, Bernarda
poniedz.	Stońce:
4	wsch.: 7.42
	zach.: 15.43

Teatr

NIEDZIELA

OPERA — g. 19 — „Kniaź Igor” (koniec ok. g. 22)
 POLSKI — g. 15, 19 — „Romeo i Julia” (koniec ok. g. 22)
 NOWY — g. 19 — „Barbara I, II, III” (koniec ok. g. 22)
 OPERETKA — g. 19 — „Rose Marie” (koniec ok. g. 22)
 MARCINEK — g. 11, 16.30 — „Pionier” (koniec ok. g. 18)
 SATYRY — g. 20 — „Wypędzeni z raju” (koniec ok. g. 22)

PONIEDZIAŁEK

MARCINEK — g. 11, 16.30 — „Pionier” (koniec ok. g. 18)
 Pozostałe teatry nieczynne

Kina

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

(Na wyłączną odpowiedzialność kierowników kin)

APOLLO — g. 10.30, 15, 19 — „Wojna i pokój” (USA, 12 I.)
 BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Les Girls” (USA, 16 I.)
 CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Ożeniłem się z czarownicą” (USA, 12 I.), poniedziałek — g. 15.30, 18, 20.15
 DOM KULTURY MO — g. 12.15, 15.30 — „S. O. S. Titanic” (ang. 16 I.), g. 20 — „Teatrzyk Piosenki”, poniedziałek — g. 10, 12.15, 15.30, 20 — „S. O. S. Titanic”
 GONG — g. 10, 12 — „Tajemnicza puderniczka” (CSRS, 9 I.), g. 16, 18, 20 — „Intruz” (USA, 14 I.), poniedziałek — g. 10, 12 — „Miodzi przyjaciele” (włoski, 10 I.), g. 16, 18, 20 — „Dobry wojak Szwajk” (CSRS, 16 I.)

GWIAZDA — g. 10, 11, 12, 13, 14 — „Chytry lis”, g. 15.30 — „Skarby króla Salomona” (USA, 10 I.), g. 18, 20.15 — „Pożegnania” (polski 16 I.), poniedziałek — g. 10.30, 13, 15.30 — „Skarby króla Salomona” (USA, 10 I.), g. 18, 20.15 — „Szkłany zamek” (franc. 18 I.)
 HUTNIK — g. 15 — „A było to tak” (polski, 9 I.), g. 16.45, 19 — „Champion” (USA, 16 I.), poniedziałek — nieczynne

KOSMOS — g. 11, 12 — „Lokomotywa” (pol. 10 I.), g. 15, 17, 19.30 — „Podrywacz” (franc. 18 I.), poniedziałek — g. 17 — „Klub Filmowy — Dyskusyjny”, g. 19.30 — „Biedni bogacze” (weg. 18 I.)
 MALTA — g. 12, 14, 16 — „Alicja w krainie czarów” (USA, 7 I.), g. 18, 20 — „Wyspa bez nazwy” (chiński 10 I.), poniedziałek — g. 16 — „Alicja w krainie czarów” (USA, 7 I.), g. 18, 20 — „Przeciwko bogom” (polski 12 I.)
 MINIATURA — g. 13.30, 15.45, 18, 20.15 — „Dzień powszedni” (NRD 12 I.), poniedziałek — g. 15.45, 18, 20.15 — „Przebudzenie” (CSRS, 16 I.)

MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Koniec drogi” (bułg. 16 I.), poniedziałek — g. 15, 17.30, 20 — „Koniec drogi”
 OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Kobieta w szlafroku” (ang. 16 I.), poniedziałek — g. 15.45, 18, 20.15 — „Ruda Julka” (franc. 16 I.)
 PANCERNIAK — g. 11.30 — „Marzenie” (ang. 7 I.), g. 17.30, 20 — „Trudne lata” (włoski, 16 I.), poniedziałek — g. 17.30, 20 — „Milczące ślady” (polski 14 I.)

PIAST — nieczynne
 RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Nafta” (polski, 16 I.), poniedziałek — g. 15.30, 18, 20.15 — „Zagubiony kontynent” (włoski 12 I.)

SCALA — g. 10.30, 11.30 — „Były dwa piosenki” (g. 16, 18.15, 20.30 — „Ogniomistrz Kaleń” (polski 16 I.), poniedziałek — g. 16, 18.15, 20.30 — „Na wschód od Edenu” (USA, 16 I.)

WARTA — g. 10, 11, 12, 13 — „Świńskiarek” (CSRS, 7 I.), g. 15, 17.30, 20 — „Ostrożnie babciu” (radz. 12 I.), poniedziałek — g. 15, 17.30, 20 — „Słaba pięć” (franc. 18 I.)
 WCZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Bunt kapitana” (CSRS 16 I.), poniedziałek — nieczynne
 WRZOS (LUBON) — g. 17, 19.30 — „Ostatni błąd pierwszych” (NRD 18 I.), poniedziałek — nieczynne
 WRZOS (MOSINA) — g. 11 — „Mysie figle”, g. 17.15, 19.30 — „Gorączka w El Pao” (franc. 18 I.), poniedziałek — nieczynne
 ZNIEC (ZABIKOWC) — g. 15, 17 — „Maria Candelaria” (CSRS, 16 I.), g. 19 — „Biały szek” (włoski, 16 I.), poniedziałek — g. 19 „Maria Candelaria”
 FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — Londyn 1959 r.

Radio

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 6.16 — Muzyka; 6.40 — Niedzielne rozmaitości rolnicze; 7.50 — Sportowe wieści na start; 8.15 — Poranny kalendarz muz.; 9.05 — Fala 56; 9.20 — Wolfgang Amadeusz Mozart: Divertimento F-dur; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci w wieku przedszkolnym słuchowisko M. Szymanowskiej pt. „Zaczarowane szkło”; 10.20 — Koncert rozrywkowy; 11 — Niedzielny kiermasz

muz.; 11.40 — „Nadzieja Krupka” — fel. J. Sikiorskiej; 12.10 — Reportaż dżw. z Centralnej Akademii z ok. „Dnia Górnik”; 12.20 — Gra Polska Kapela p. d. F. Dzierżanowskiego; 12.55 — Zielony Magazyn; 13.10 — Koncert życzeń; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — Opowieści wędrownicze; 15.30 — Konc. słynnych sol.; 16.05 — Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 — „Adrianna Lecouvreur” — słuchowisko wg sztuki E. Scribe’a; 17.50 — Muz. tan.; 19.05 — Zespół Dziewiątki; 19.25 — Pieśni cygańskie; 19.35 — Radiowa piosenka miesiąca — audycja w opr. T. Debskiego; 20.26 — Sport; 20.30 — Matysiakiowie; 21 — Mozaika ulubionych mel.; 22 — Gra Ork. Tan. PR p. d. E. Czernego; 22.40 — Aud. poetycka; 23.10 — Fragmenty słynnych symfonii.

Wiadom.: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23

POZNAN: 6.36 — Muzyka; 7.51 — Wesołe melodie; 8 — Koncert Małej Ork. Dętej p. d. H. Bejmicki; 8.50 — Konc. sol.; 9.20 — „Wesoly furman” — aud. satyryczno-rozrywkowa; 9.40 — Ulubieni piosenkarze; 10 — Nowe płyty „pol. nagrań” — aud. w opr. B. Frydrychowicza; 10.30 — „Moskwa z mel. i piosenką” słuchaczom polskim; 11 — Trzy gwiazdy Paryża Gilbert Becaud, Edith Piaf, Yves Montand; 11.20 — Zespół Dziewiątki; 11.40 — Słuchamy muz. ludowej; 12.10 — Koncert Poznańskiego Chóru Chłopięcego p. d. J. Kurczewskiego; 12.30 — Fel. T. Halucha pt. „Berlińskie impresje”; 12.40 — Popularna muz. symf.; 13.15 — „Okieł i szkiełkiem medyka” aud. w opr. I. Ostrowskiej; 13.30 — „Majster Monole” — rumuńska ballada ludowa; 14 — Poznański koncert życzeń; 14.58 — „Koziołki”; 15 — Słuchow. dla dzieci pt. „Anioł Gabriel z Paryża”; 15.45 — Aud. z cyklu „Opowieści bliskie i dalekie”; 16.30 — Koncert chopinowski — Michel Blok — nagrania z VI Międzyn. Konk. Pianistycznego im. Fr. Chopina w Warszawie; 17.50 — Publicystyka międzynarodowa; 17.15 — Pod niebami Sycylii; 17.50 — Program z dywanikiem; 18.45 — Spiewa „Słask”; 19 — „Poeta” — słuchowisko wg jednoaktówki D. Nicodanigo; 19.28 — Muz. tan.; 20 — Rewia piosenek; 20.30 — „Koziołki”; 20.32 — W cieniu krzywej wieży; 20.52 — Spiewa Joe Williams; 21.17 — Sport; 21.20 — Aud. poetycka; 21.40 — Tanczące rytmy i piosenki; 22 — Sport; 22.30 — Ze świata opery — audycja w opr. J. Kańskiego; 23 — Muz. tan.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PONIEDZIAŁEK

WARSZAWA I: 6.15 — Muzyka; 6.40 — Omówienie audycji szkolnych i oświatowych; 7.45 — Aud. dla dzieci; 8.30 — d. c. muzyki po rannej; 8.50 — Porady praktyczne dla kobiet; 9 — Aud. dla klas I i II; 9.20 — Koncert poranny; 10 — Montaż wspomnień i dokumentów w oprac. S. Pelczyńskiego pt. „Partia powstaje”; 10.20 — Suita orkiestrowe komp. operowych; 11 — Aud. dla klasy IX; 11.30 — Graja i śpiewają — amatorskie zespoły górnicze; 12.15 — Rolniczy kwa drans; 12.45 — Na swojską nutę; 13 — Aud. dla klas III i IV z cyklu: „Uczmy się śpiewać”; 13.20 — Program z dywanikiem; 14.35 — Kalendarz muz.; 15.10 — „U przyjaciół” audycja słowno-muzyczna; 15.30 — Przekrój muz. tygodnia; 16.05 — Poradnik językowy; 16.30 — Koncert muz. popularnej; 17.05 — Aud. dla młodzieży szkolnej; 17.35 — Spiewa „Słask”; 18 — Uniwersytet Radiowy; 18.10 — „Kira” odc. pow. W. Niekrawowa; 18.45 — Pięć minut o wychowaniu; 18.56 — Kurs nauki jęz. ang.; 19.05 — Z cyklu: Spiewamy pieśni i piosenki”; 19.30 — Reportaż literacki; 19.50 — Muzyka; 20.26 — Sport; 20.30 — Słaskie mel. ludowe; 20.45 — Naukowcy — rolnikom; 21 — Koncert symfoniczny Wielkiej Orkiestry Symf. PR; 22 — „Ziarna i kłosy”; 22.15 — Muz. tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 6.40 — Omówienie audycji szkolnych i oświatowych; 7 — Muzyka; 8.35 — Kurs nauki jęz. franc.; 9 — Koncert Chóru Radia Rumuńskiego; 9.20 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 9.40 — Z całego świata; 10.40 — Gawęda o górniczej tradycji — piosera Gustawa Morcinka; 11 — Muzyka baletowa; 11.30 — Fala 56; 11.45 — „Rodzynki muz.”; 12.15 — Spiewa „Słask”; 12.30 — Kalendarz wielkopolskiego rolnika; 12.45 — Reportaż dźwiękowy z „Wesołej”; 14.05 — Ryszard Strauss: „Śmierć i Wyzwolenie” — poemat symf.; 14.30 — Fel. K. Łącznego pt. „Barburka u nalcarzy w Pile”; 14.45 — „Przy mikrofonie i tokarni” — pogadanka St. Słomkiewicza; 15 — Koncert solistów w programie muzyki polskiej; 15.30 — Słuchowisko dla dzieci; 16.25 — Niedzielne rezydentury sportowe; 16.40 — Rebus Wyobraźni; 17.05 — Impresje o muzyce; 17.40 — W pracowniach naukowych — „Tajemnicze skrzyżowanie”; 18 — „Barburka” reportaż Ryszarda Jankowskiego; 18.15 — Mel. rozrywkowe; 18.35 — Z cyklu: „Kraj — Górnikom” — aud. Lecha Trolicha pt. „Nie Cyganowicz, nie Paliński”; 18.50 — Mówi „Zielone zagłębienie”; 19.30 — Reportaż literacki pt. „U wielkopolskich górników, w okręgu koniów”; 20 — Koncert estradowy — „U górników w Wapnie”; 20.30

sport • sport • sport

Zwycięstwo koszykarzy Lecha nad krakowską Wisłą

Cenny sukces odnieśli wczoraj koszykarze Lecha wygrywając z Wisłą w Krakowie. Po ostatnich doskonałych meczach koszykarzy krakowskich, mało kto wierzył w zwycięstwo poznaniaków, którzy wygrali 75:66 (36:26). Sukces ten odnieśli oni głównie dzięki częstemu stosowaniu szybkiego ataku, który dezorganizował obronę gospodarzy. Po tym zwycięstwie Lech ma szansę wyjścia na drugą pozycję w tabeli po pierwszej rundzie.

W Poznaniu odbywały się wczoraj mecze ligi ośrodkowej mężczyzn. Poniżej podajemy krótkie relacje z tych spotkań:

AZS POZNAN — OSTROVIA

74:48 (32:31)

Nie mieli zbyt wesołych min zawodnicy przodownika tabeli w tegorocznych rozgrywkach AZS-u, po pierwszej połowie ich spotkania z Ostrovią. Goście, jedna z najsłabszych drużyn ligi, nieoczekiwanie stawiała zacięty opór akademikom. Do przerwy, oprócz początkowych minut, prowadzenie zmieniało się raz po raz. Najwięcej punktów w tym okresie Ostrovia zdobyła z rzutów Adamczaka, który obok Kolańskiewskiego i Perskiego był najlepszym graczem na boisku. Po zmianie stron AZS zaczyna stosować częściej swą najgroźniejszą broń, szybki atak i po kilku minutach osiąga przewagę, której nie oddaje już do końca spotkania.

Najwięcej punktów dla AZS-u zdobyli: Zentarski 20, Krygier A. — 16 i Krygier Cz. — 12, dla Ostrovi: Perski — 15 i Adamczak — 14.

— Kronika studencka; 20.45 — Mełodie z krainy lotos; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Zespół Jazzowy FAR Klubu Studenckiego „Pałacyk”; 22 — „Listy moralne do Lucylusza” Seneki, przekład Wiktor Koranowski; 22.30 — Z cyklu: „Mistrzowski wykonania dzieł muz. klasycznej i romantycznej”; 23.06 Muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 16.30, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

Telewizja

NIEDZIELA

POZNAN: 13 — Poranek muzyczny (K-ce); 14 — Przerwa; 14.55 — Niedzielnia Biesiada (Łódź); 16 — Teatrzyk Violinek (W-wa); 16.40 — Wyniki losowania „Koziołków” (lok.); 16.42 — Film: „Disneyland” — „O czym szumią wierzby” (lok.); 17.30 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 17.40 — Mieliszki wtydy po 16 lat (W-wa); 18.25 — Teleturbinę — „Ze świata opery” (W-wa); 19.30 — Dziennik telewizyjny — (W-wa); 20 — Pcznański Przegląd Kulturalny — (lok.); 20.35 — „Tele-Echo” — (W-wa); 21.05 — Teatr Telewizji: „Wygnańcy” — wg. Jamesa Joyce’a — (W-wa); 22.10 — Ostatnie wiadomości — (W-wa).

PONIEDZIAŁEK

POZNAN: 18.05 — Program dla dzieci — (W-wa); 18.40 — „Echo tygodnia” — (lok.); 18.55 — Magazyn pop.-naukowy — „Eureka” — (W-wa); 19.30 — Dziennik telewizyjny — (W-wa); 20 — Pcznański Przegląd Kulturalny — (lok.); 20.35 — „Tele-Echo” — (W-wa); 21.05 — Teatr Telewizji: „Wygnańcy” — wg. Jamesa Joyce’a — (W-wa); 22.10 — Ostatnie wiadomości — (W-wa).

Wystawy

W SIEDZIBIE KLUBU WOLNEJ MYŚLI, ul. Woźna 12, czynna jest wystawa obrazów Karola Kossaka, codziennie w godz. 15-22. Wstęp wolny. Wystawa otwarta będzie do 3 grudnia.

MUZEUM NARODOWE — Stary Ratusz — wystawa ekslibrisów z widokami miasta Poznania i Wielkopolski.

KLUB ZPAP — pl. Wolności 4 — Malarstwo Wandy Przelaskowskiej. — Wystawa czynna od godziny 10-21, niedziela — nieczynna.

KLUB MIĘDZYNAR. PRASY I KSIĄŻKI „RUCH” — ul. Ratajczaka 39 — Wystawa Grafiki Hinduskiej — wystawa czynna od g. 12-20.

CBWA — Stary Rynek 3 — Wystawa Grafiki Zygmunta Sałaty — wystawa czynna od g. 10-17, poniedziałek — nieczynna.

Dyżury pełnia

NIEDZIELA

SZPITAL IM. ŚW. PIOTRA — chirurg — ul. Przybyszewskiego 49, tel. 612-11
 SZPITAL IM. FR. RASZEJ — intern — ul. Mickiewicza 2, tel. 13-40
 WOJEWÓDZKI SZPITAL DZIECIĘCY — chirurgia dzieci — ul. Józefa 8/9, tel. 512-96

PONIEDZIAŁEK

SZPITAL IM. STRUSIA — chirurg — intern — ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11

APTEKI: Mickiewicza 32, Alfr. Lampe 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53.

OLIMPIA POZNAŃ —

POŁONIA LESZNO 92:36 (38:18)

Tylko przez pierwsze minuty le szczytnianie potrafili stawić opór gospodarzom, potem jednak lepsze wyszkolenie techniczne, a przede wszystkim rzuty środkowego Olimpii Gelety, zdobyły zdecydowaną przewagę. Poznaniacy do maksimum wykorzystali wszystkie okazje do szybkich ataków, zdobywając z nich większą część punktów. Mimo, że trener Matysiak wprowadził na boisko w drugiej połowie rezerwy, przewaga gospodarzy utrzymywała się w dalszym ciągu. Bardzo dobrze grał Małek, który umiejętnie kierował grą swych kolegów sam przy tym celnie strzelając.

Najwięcej punktów zdobyli dla Olimpii: Geleta — 23 oraz Małek i Rabsztyński po 12; dla Polonii: Prałat — 12 i Baczkowski — 7.

LECH II POZNAN —

POGOŃ WSCHOWA 68:58 (39:26)

Młodzi koszykarze Lecha bardzo dobrze wypadli we wczorajszym meczu. Mimo braku kilku zawodników, których trener Haglauer zabrał do Krakowa, lechici poczynali sobie bardzo smiało, wygrywając w efekcie z rewelacją tegorocznych rozgrywek. Nie przyszło jednak im to łatwo. Po ładnie rozegranej pierwszej połowie w drugiej coś zaczęło się psuć w szeregach gospodarzy. Goście zaczynają odrabiać teren zdobywając punkt po punkcie. Na pięć minut przed końcem meczu wynik brzmiał już tylko 54:50 dla Lecha. Końcówka należy jednak do gospodarzy, którzy w efekcie schodzą z boiska jako zwycięzcy. Najwięcej punktów zdobyli dla Lecha: Brudno 22 i Lewandowski 18, dla Pogoni: Żuk 19.

WARTA POZNAN —

ŚLĄSK II WROCŁAW 61:63 (33:24)

Przykra niespodziankę sprawili swym sympatykom koszykarze Warty. Przegrali oni nieoczekiwa

Boks

Wiochy — NRF 12: 8

We Frankfurcie nad Menem rozegrano międzynarodowy mecz bokserów między amatorskimi reprezentacjami Wiochy i NRF. Zwyciężyli Wiochy 12:8. Było to 17 spotkanie obydwu krajów. Mecz rozegrano we Frankfurter Festhalle oglądano 3500 widzów.

Ważne dla właścicieli „Os”

Zarząd Klubu Skuterowego „Os” przy LPZ Poznań Stare Miasto organizuje dzisiaj o godz. 15 w gmachu LPZ przy ul. Niezłomnych 1, zebranie użytkowników skuterów „Os”, na które przybędzie jeden z konstruktorów tego pojazdu. Podczas zebrania to stanie wyświetlony film o tematyce motorowej.

100-lecie Woj. Stacji Chemiczno-Rolniczej

Rzadki jubileusz — stulecia działalności w służbie wielkopolskiego rolnictwa obchodziła minionej soboty załoga Wojewódzkiej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Poznaniu. Na uroczyste zebranie do Domu Kultury MO przybyli, oprócz kierownictwa i pracowników Stacji, zaproszeni przedstawiciele licznych instytucji współpracujących z rolnictwem, władz partyjnych i samorządowych, świata nauki, instytucji, stacji doświadczalnych z Wielkopolski i sąsiednich województw.

Wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu mgr inż. Witold Stefanowski powitał gości, m. in. wiceministra rolnictwa — mgr Stanisława Guwę i pierwszego powojennego kierownika Stacji Chemiczno-Rolniczej — prof. dr Bolesława Kuryłowicza. Zarazem w słowie wstępnym podkreślił on znaczenie badań Stacji dla podniesienia produkcji rolnej w Wielkopolsce.

Z kolei głos zabrał doc. dr Zbyszek Tuchołka z poznańskiego WSR, który w interesującym referacie przedstawił rozwój rolnictwa wielkopolskiego w okresie minionego stulecia 1861-1961. Ta data zbiega się bowiem z powstaniem Stacji Chemiczno-Rolniczej.

Referat dotyczący stułetniej działalności Stacji wygłosił obecny jej kierownik — mgr Feliks Kopeczyński, przedstawiając historię i osiągnięcia tej pożytecznej placówki. Wiceminister St. Guwa bardzo

nie z słabo grającą dotychczas drugą drużyną Śląską, mając w pewnym okresie już 15 punktów przewagi. Bardzo ładna gra w pierwszej połowie, zmienia się w dość chaotyczną bieganie z której skorzystał goście, wyrównując a w ostatnich sekundach gry zdobywając dwupunktową przewagę.

Najwięcej punktów zdobyli dla Śląska: Lipski 25 i Repko 21, dla Warty Chudziński 14 i Maik 12.

I LIGA

POŁONIA WARSZAWA —

START LUBLIN 81:67 (49:27)

SPARTA N. HUTA —

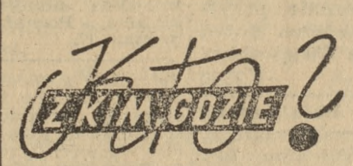
SPOŁEM ŁÓDŹ 60:47 (20:26)

Walicht zdobywcą pucharu PKKFIT

Wczoraj zakończył się zapasniczy turniej wczeszwag o puchar PKKFIT. Turniej, na skutek wycofania, w ostatniej chwili, zawodników warszawskiej „Legii” i gdyńskiej „Floty” stracił na atrakcyjności. Przeprowadzone pojedynki stały jednak na dobrym poziomie.

Puchar zdobył oraz zwycięzcą turnieju został zawodnik poznańskiego Lecha Walicht. Dalsze miejsce zajęli: Włodarczyk (Unia Swarzędz), Łapiński (ŁKS Łódź), Weber (KS Poznań), oraz Krzyżaniak KKS Lech.

Zainteresowanie imprezą bardzo duże. Organizacja sprawna. (P)



NIEDZIELA, 3 GRUDNIA

Godz. 9.30 Dalszy ciąg turnieju piłki ręcznej o puchar AZS. Sala przy ul. Marceleskiej.

9.30 — Lech — LZS Sulmierzyce spotkanie zapasnicze juniorów w zapasach klasycznych. Sala „Energetyka” przy ul. Grunwaldzkiej 1

10.30 Lech I — Warta Gorzów. Finałowe spotkanie piłkarskie o puchar Federacji Sportowej „Kolejarz”. Boisko na Dębcu.

12 — Lech II — Odra Wrocław mecz koszykówki żeńskiej o mistrzostwo II ligi w sali przy ul. Matejki.

16 — AZS Poznań — Krzysztof Walbrzych mecz koszykówki żeńskiej o mistrzostwo II ligi w sali przy ul. Nowowiejskiej

17 — Olimpia — Pogoń Wschowa mecz koszykówki męskiej o mistrzostwo II ligi w sali przy ul. Marceleskiej.

17.30 — Lech II — Polonia Leszno mecz koszykówki męskiej o mistrzostwo II ligi w sali przy ul. Matejki.

18 — AZS Poznań — Śląsk II Wrocław mecz koszykówki męskiej o mistrzostwo II ligi w sali przy ul. Nowowiejskiej.

19.30 — Warta — Ostrovia mecz koszykówki męskiej o mistrzostwo II ligi w sali przy ul. Marceleskiej.

20.15 — Olimpia — Lech Poznań mecz koszykówki żeńskiej o mistrzostwo I ligi w sali przy ul. Nowowiejskiej.

Reklama jest konieczna

Ostatnie sukcesy poznańskich szermierzy na drużynowych Mistrzostwach Polski zaszczylił nieco opinię sportową naszego miasta. Jak to właściwie jest? Przedstawiciele tej pięknej dyscypliny sportowej odnoszą sukcesy na arenie krajowej i międzynarodowej a w Poznaniu o szermierce nie nie słyszą i co gorsze — nigdzie jej nie widać.

Mamy w tej chwili w Poznaniu dwie stosunkowo silne sekcje szermiercze AZS-u i Warty. Obie od lat toczą ze sobą nieustający bój o palmę pierwszeństwa. Na tym niestety, kończy się życie szermiercze Poznania.

Pilny czytelnik sprawozdań prasowych z zawodów szermierczych na pewno zwróci uwagę na bardzo ważny moment, którym jest brak nowych nazwisk. Obracamy się ciągle w zamkniętym kręgu tych samych zawodników, z których kilku, dzięki dużemu talentowi, osiągnęło klasę mistrzowską zaś reszta to średniacy nie wykazujący wielkich postępów. Przybył co prawda ostatnio AZS-owi jeden pełnowartościowy zawodnik — Anyżewski, ale tylko dlatego, że rozpoczął studia w Poznaniu.

Jakie są powody słabego zainteresowania szermierką w Poznaniu zarówno wśród młodzieży jak i kibiców? Chyba pierwszy i najważniejszy, to brak odpowiedniej reklamy, brak zawodów chociażby o charakterze krajowym, nie mówiąc już o międzynarodowych, organizowanie imprez w salach, do których trudno trafić niewtajemniczonym (np. sala przy kinie Tęcza) itp. Od lat przecież poznaniacy czytają o pięknych wyczynach naszych najlepszych. Nazwiska Pawłowskiego, Zablockiego czy Parulskiego zna każdy kibic sportowy. Przyjął takich zawodników do Poznania byłby ogromną reklamą dla tej dyscypliny sportowej. Jest jasne, że reklama kosztuje, ale bez zainwestowania kapitału nie mamy co marzyć o podniesieniu szermierki do odpowiedniego poziomu i uczynieniu z niej popularnej dyscypliny sportowej.

Rok 1962 niestety również nie będzie bogaty w imprezy o dużym znaczeniu. PZSz przydzielił co prawda Poznaniowi organizację Mistrzostw Polski, ale w kategorii juniorów. Tak więc na centralę nie ma co liczyć. Inicjatywa musi wyjść od miejscowych działaczy. Może dąłoby się zorganizować turniej szablowy o puchar MTP lub